

PYTANIA DO EKSPERTA

Na pytania Czytelników odpowiada dr n. med. **Agnieszka Laskus** z Prywatnej Kliniki Stomatologicznej Trio-Dent.

Za mało miejsca na implant?

Nie mam zawiązków wszystkich piątek. Trzy z nich nadal są na swoim miejscu, prawa dolna została jednak usunięta, gdyż była zupełnie zepsuta. Jedyne, co mi zostaje, jak twierdzi moja dentystka, to wstawienie implantu. Leczenie jest jednak kosztowne, do tego nie jestem przekonana, czy jest to dobry pomysł, gdyż przerwa między zębami jest mała i nie wyobrażam sobie, by miał się tam zmieścić implant. Czy są jakieś inne możliwości uzupełnienia braku, a może poczekać i zęby zsuną się same?

Justyna, 32 lata

Najlepszym sposobem uzupełnienia braku zęba jest leczenie implantologiczne. W odróżnieniu od leczenia protetycznego, w postaci wstawienia mostu, oszczędza pozostałe zęby. Odległość między zębami pod kątem wstawienia implantu można jednak ocenić jedynie

w oparciu o zdjęcie radiologiczne i kliniczne badanie stomatologiczne. Często wydaje się, że przerwa między zębami jest niewielka, jeśli jednak badanie kliniczne wskaże minimum 5 mm, to już taka odległość wystarczy do wstawienia implantu.

Leczenie protetyczne, a więc wykonanie wspomnianego mostu, jest oczywiście tańszym rozwiązaniem. W takim wypadku szlifuje się sąsiednie zęby i wstawia korony – w miejscu brakującego zęba oraz na zęby oszlifowane. Podstawową wadą takiego rozwiązania jest jednak



potrzeba ingerencji w sąsiadujące z luką zdrowe zęby. Można też rozważyć konsultację ortodontyczną, tym bardziej że nie ma Pani również zawiązków pozostałych piątek. W takiej sytuacji leczenie aparatem ortodontycznym mogłoby rozwiązać problem także pozostałych zębów, zamykając luki po ich usunięciu. Z pewnością nie jest wskazane czekanie na samoistne zsuniecie się zębów. Nawet jeśli zęby się przemieszczą, to z pewnością nie ustawią się w pozycji, jakiej byśmy sobie życzyli. Bardziej prawdopodobne jest, że pozostawienie luki między zębami spowoduje przechylenie się sąsiadujących zębów, czy nawet ich rozchwianie.

Pacjent ma wpływ na leczenie

Słyszałem opinię dentysty, że nie stosuje implantów, bo to niekończąca się historia. Zwykle pacjent nie jest zadowolony, są komplikacje, a leczenie ciągnie się w nieskończoność. Nie jestem więc pewien, czy decydować się na implant.

Tomasz, 55 lat

Trudno ocenić, dlaczego dentysta wyraził taką opinię. Leczenie implantologiczne jest w pełni przewidywalne i zwykle zamyka się w okresie pół roku. Jeśli po tym czasie pojawiają się komplikacje, wynika to bądź z nieprawidłowości leczenia, bądź złej kwalifikacji przypadku do leczenia. Winę może ponosić także pacjent. Jest on zobowiązany do szczególnej dbałości o zęby i dziąsła po zabiegu. Jeśli nie stosuje się do zaleceń dentysty i zaniedbuje higienę jamy ustnej, mogą się pojawić problemy. Sukces leczenia implantologicznego zależy zarówno od pracy lekarza, jak i współpracy pacjenta.